

Znam takich, którzy nigdy nie budzą się
Nie żyją... tak się kryją... nie jestem ciekaw gdzie.
Zabiorą cię donikąd... idź jeśli chcesz.
Nie znajdziesz tam niczego... niczego poza snem.

Nie mogę tego słuchać... dosyć już mam.
Gdzie nie przystawię ucha, wróżą.... mówią o snach.
Ten wyśnił, że jest bogiem..., a tamten królem jest.
Zgubili cel i drogę... zgubili życia sens.

ref.
Nie będzie miał nic z życia,
ten co tylko śpi i śni,
przed sobą wciąż ucieka,
nie zrobi w życiu nic...
Nic, a nic...

Obudzić! Jak mam obudzić ich?
Czy budzić? Jak to powiedzieć im?...

Nie ważne czy masz dużo i czy w ogóle coś masz.
Nie ważne czy masz kogoś i czy ktoś ciebie miał.
Jesteś sobą bracie.... nie uciekaj w sen
jak tamci. Król, co nikim i ten co niby bogiem jest.

ref.
Nie będzie miał nic z życia,
ten co tylko śpi i śni,
przed sobą wciąż ucieka,
nie zrobi w życiu nic...
Nic, a nic...